

Bajm, Józek nie daruję ci tej nocy

Hej, ty wiesz, jak silna jest twa władza
dyskretny śmiech do szafu doprowadza mnie.

Pewność mam, że dziś mi nie uciekniesz...

Józek, nie daruję ci tej nocy!!!

Hej, ty!! Rozgrzewasz moje ciało,
dobrze wiesz, co tu się będzie działo...

Zamknięte drzwi, a klucz leży za oknem...

Józek, nie daruję ci tej nocy!!!

Pojawiasz się i znikasz, i znikasz, i znikasz,

Mam na twym punkcie bzika, mam bzika, mam bzika,

Daj się sobą nacieszyć, nacieszyć, nacieszyć,

I siedem razy zgrzeszyć, i zgrzeszyć, i zgrzeszyć...

Hej, ty! Ty będziesz dla mnie pierwszym,

Szukaj więc w pamięci słodkich wierszy

Śmieszny fakt - dziś wpadłeś w moje sidła

Józek, nie daruję ci tej nocy!!!

Pojawiasz się i znikasz...

Pojawiasz się i znikasz...

Hej, ty wiesz, jak silna jest twa władza...

Pojawiasz się i znikasz...

Daj się sobą nacieszyć, nacieszyć, nacieszyć,

I siedem razy zgrzeszyć, i zgrzeszyć, i zgrzeszyć... / x 4